Nr. 299. Kraków, Poniedziałek 2 Listopada 1891. Rocznik III.

KURJER POLSKI

wychodzi codziennie o godz. 8 rano.

REDAKCJA i ADMINISTRACJA: ulica Szewska Nr. 7, I. piętro.

Z KRAJU.

(Listy „Kurj. Polskiego").

Chrzanów 1 listopada.

W mieście naszem istnieje od dwóch lat Kółko rolnicze, wyposażone w książeczki i cztery pisemka ludowe. Członkowie Kółka schodzą się w każdą niedzielę dla wspólnego czytania gazetek i książeczek, które także wypożyczają do domów.

Gdy obecnie przeczytano już wszystkie książki a brak świeżych dotkliwie uczuwać się dawał, udano się za staraniem czcigodnego proboszcza, ks. Władysława Głębockiego, do krakowskiego Towarzystwa oświaty ludowej z prośbą o pomoc i założenie czytelni ludowej.

Miło nam donieść, iż w dniu 25-go października odbyło się uroczyste otwarcie tejże czytelni ludowej w Chrzanowie. W największej sali szkolnej zebrało się nadspodziewanie liczne grono uczestników mieszczan i młodzieży płci obojga.

Obecnym był także powszechnie tu lubiany starosta, p. Zygmunt Rogojski oraz grono nauczycieli szkoły męzkiej. Zebranie zagaił proboszcz, ks. Władysław Głębocki który wytłumaczywszy ważność i znaczenie uroczystości. w podniosłych wyrazach ze stanowiska Kościoła zachęcał obecnych gorąco w imię wspólnej łączności i zgody do szukania prawdziwej i zdrowej oświaty przez wzajemne pouczanie się i postępowanie w życiu według tych nauk, dla chwały Kościoła i pożytku naszego społeczeństwa. Upraszał także w myśl krakowskiego Towarzystwa oświaty ludowej o dalsze kierownictwo p. Urbańczyka, który dotąd przy pomocy p. Łyczki, zastępcy przewodniczącego czytelni oświaty ludowej, tak gorliwie zajmował się sprawą Kołka rolniczego.

Następnie przemówił kierownik czytelni oświaty ludowej p. Franciszek Urbańczyk, inżynier Rady powiatowej, wyjaśniając znaczenie oświaty ludowej w ogóle a w szczególności zadanie i znaczenie krakowskiego Towarzystwa oświaty ludowej.

Kierownik szkoły męzkiej p. Wawrzyniec Czapka zaznaczył, że w dniu tym przypada święto patrona młodzieży i opiekuna prawdziwej oświaty, św. Jana Kantego i skreślił życiorys uczonego Świętego.

Wydziałowi krakowskiego Towarzystwa oświaty ludowej uchwalił zarząd czytelni złożyć podziękowanie, za ochoczą pomoc w przyprowadzeniu do skutku dobrego dzieła.

Wadowice 1 listopada.

Krakowskie Towarzystwo oświaty ludowej, rozwijając swą nader pożyteczną działalność, założyło w Woźnikach czytelnię ludową, a przesyłając do tejże czytelni 124 dziełek, powierzyło jej kierownictwo miejscowemu ks. proboszczowi. Uroczyste otwarcie czytelni nastąpiło 25 z. m. w sali szkolnej. Licznie zebrali się parafjanie, gospodarze, gospodynie i dorastająca młodzież. Do zgromadzonych przemówił miejscowy pleban. W treściwej swej mowie wykazał jaki jest cel Towarzystwa oświaty ludowej, jak rozległa i błoga w skutki jego dotychczasowa działalność; następnie uwydatnił, korzyści płynące z czytania dobrych książek; wreszcie wszystkich zachęcił do czytania z Towarzystwa oświaty przesłanych dziełek i do przybywania do czytelni w każdą niedzielę i święto po nieszporach, przyrzekając, że i on w gronie ich się znajdzie, aby im osobiście co pożytecznego odczytać i czytankę objaśnić. Wśród przemowy na twarzach wszystkich jaśniał wyraz prawdziwego zadowolenia.

Po ukończeniu przemowy przeczytał tenże pleban obecnym zajmującą powiastkę pod tytułem: „Lepiej późno, niż nigdy", której wszyscy z widocznem słuchali zajęciem.

Uradowani z miłe i z korzyścią przepędzonej chwili, prelegentowi uprzejmie podziękowali za tę sprawioną im prawdziwą biesiadę, przyobiecując do czytelni chętnie przybywać i z nadesłanych książek korzystać.

Żywiec 1 listopada.

Z inicjatywy Wydziału powiatowego odbył się w dniu 30 i 31 października b. r. pod kierunkiem p. Macieja Moraczewskiego, radcy ck. namiestnictwa, przy współudziale inżyniera rządowego tudzież inżyniera Wydziału powiatowego i inżyniera dyrekcji dóbr arcyksięcia Albrechta, objazd rzeki Soły, celem wyznaczenia punktów najbardziej wylewami zagrożonych, ewentualnie obmyślenia środków ochronnych, jakie odpowiednio do miejscowości zastosowane być mają. P. radca Moraczewski, któremu Soła od lat wielu dobrze jest znaną, wyznaczył punkta, od których regulacja ma być rozpoczętą, a następnie rozwiniętą w sposób dla tutejszego powiatu najodpowiedniejszy. Należy się przeto spodziewać, że roboty około częściowej regulacji Soły już z wiosną przyszłego roku będą mogły być rozpoczęte a prowadzone pod energicznym kierunkiem p. radcy Moraczewskiego, który już i inne rzeki w kraju znakomicie regulował, doprowadzą do tego pożądanego skutku, iż biedny lud górski nie będzie w przyszłości corocznie narażonym na utratę swojego plonu, który cały jego dobytek stanowi, a nadto drogi gminne i droga powiatowa, prowadzące wzdłuż Soły, będą zabezpieczone od corocznych uszkodzeń.

KURJER LWOWSKI.

* W Sobotę o godz 11 z rana, odbyły się w prywatnej kaplicy arcybiskupiej we Lwowie zaślubiny panny Kornelji Krzyżanowskiej, córki ś. p. Jana Krzyżanowskiego, właściciela dóbr, z p. Władysławem Niwickim, komisarzem starostwa w Krakowie, synem ś. p. Karola i Wandy z bar. Gostkowskich, właścicieli dóbr w bocheńskiem. Związkowi państwa młodych pobłogosławił Arcybiskup ks. Morawski.

* Wydział Towarzystwa wzajemnej pomocy słuchaczów krajowej szkoły gospodarstwa lasów we Lwowie, uprasza wszystkich byłych słuchaczów tego zakładu, jakiekolwiek oni obecnie stanowiska zajmują, o dokładne podanie miejsca swego pobytu, w jak najkrótszym czasie.

Zgłoszenia adresować należy: „T. Chołoniewski, zastępca przewodniczącego. Lwów, ul. Kopernika l. 19.

Kronika miejscowa.

Kalendarz. Dziś: Dzień zaduszny; jutro: św. Huberta bisk.

Rocznice. Dnia 2 listopada 1458 r. urodził się w Krakowie św. Kazimierz, syn króla Kazimierza Jagiellończyka.

Nadana w roku 1848 przez cesarza Ferdynanda konstytucja, była solą w oku ówczesnej biurokracji, to też starała się ona wszelkiemi sposobami wywoływać zaburzenia, któreby usprawiedliwiały zniesienie rządów konstytucyjnych i powrót do dawnego autokratycznego systemu. Wojskowość też z największą niechęcią spoglądała na organizację gwardyj narodowych, we wszystkich prowincjach austrjackich ustanowionych, a mających mundury i komendę w narodowym języku.

Działo się więc często, że oficerowie nawet i szeregowcy zaczepiali i znieważali gwardzistów, co też przytrafiało się i we Lwowie. Jeden z takich wypadków wywołał walkę gwardzistów z żołnierzami, wskutek czego wojsko rzuciło się na bezbronnych mieszkańców miasta Oburzona ludność zaczęła ustawiać barykady i była gotową do bronienia się z po za nich przed dalszą napaścią. Wówczas komenderujący jenerał Hammerstein kazał zatoczyć armaty na Wysoki zamek i zagroził bombardowaniem miasta. Pospieszyła do niego deputacja z żądaniem, aby zakazał wojsku zaczepiać gwardzistów i znęcać się nad bezbronną ludnością. Hammerstein odpowiedział, że wyda taki rozkaz, jeżeli ludność usunie barykady, a gwardja rozejdzie się z zajętego bojowego stanowiska. Polegając na słowie jenerała Hammersteina, ludność i gwardja lwowska rozebrały barykady i do domów się rozeszły.

Tymczasem dnia *2 listopada 1848 roku, około godziny 7 rano, żołnierze z pułku Nugent* (rekrutowanego z okolic Lwowa) *z odwachu na placu św. Ducha, wznowili zaburzenie*, zaczepiając przechodzących gwardzistów szyderczemi słowami i gwizdaniem. Jeden z wygwizdanych zwrócił uwagę oficera, że łżenie przechodniów ubliża honorowi wojska. Oficer zamiast spokojnie wysłuchać skargi, schwycił mówiącego za barki a przy pomocy podkomendnych wciągnął go na odwach, gdzie go zbić kolbami bez litości kazał. Jednocześnie inni żołnierze, bez żadnej przyczyny, wystrzelili w powietrze. Odgłos tych strzałów pobudził grenadjerów, stojących na odległych stanowiskach, do dania ognia w gromady bezbronnej ludności.

Rozległ się okrzyk: „zdrada!" Mieszczanie zerwali się więc znowuż do stawiania dopiero co rozebranych barykad i ogrodzili niemi Rynek, oraz przyległe ulice. Rozpoczęła się strzelanina po wszystkich ulicach miasta do bezbronnego ludu. Wielu żołnierzy z pułku Deutschmeister (rekrutowanego w Wiedniu) oburzyło się na to i zaczęło powstrzymywać innych, wskutek czego rozpoczęła się bitka między żołnierzami, a w niej kilku poległo, kilkunastu rannych zostało. Znowu udała się deputacja do generała Hammersteina z prośbą o powstrzymanie nadużyć, ale Hammerstein żadnej nie dał odpowiedzi i Lwów bombardować rozkazał.

Zniesienie konfiskaty. Otrzymujemy z c. k. sądu karnego następujące pismo: „C. k. sąd krajowy jako prasowy, odmawia wnioskowi c. k. Prokuratorji Państwa z dnia 23 października 1891 l. 10984 na zatwierdzenie konfiskaty i wydanie w myśl §. 493 p. k. zakazu rozszerzania Nr. 288 dziennika tutejszego *Kurjer Polski* z 22 października 1891, w szczególności zamieszczonego tamże artykułu wstępnego pod tytułem „Naród w narodzie" na str. 1 szpalcie 1, 2, 3, dla znamion zbrodni z §. 122 lit b, i występku z §. 302 uk. — albowiem w tymże artykule omawianym jest wprawdzie stosunek większości żydów w naszym kraju do reszty ludności, lecz bez wyszydzenia lub poniżania czy ich religji, czy ich narodowości, tak, że brak tam znamion czynu karygodnego. Uchwała ta nie jest jeszcze prawomocną".

Wiadomości kościelne. Wczoraj we wszystkich parafjalnych kościołach odprawione zostały po nieszporach „białych" tak zwane „nieszpory czarne", na intencje wszystkich zmarłych. Po nieszporach, odprawione zostały egzekwje

Jutro, w katedrze na Zamku po wotywie, w grobach królewskich, zostanie uroczyście odśpiewany hymn „Salve Regina".

Dziś o godzinie 10 rano wyjdzie z kościoła św. Mikołaja procesja na cmentarz, gdzie odprawioną zostanie wotywa żałobna z kazaniem. Przez cały tydzień odbywać się będą procesje różnych bractw na cmentarz rakowicki.

W kościele N. P. Marji przez całą oktawę dnia zadusznego, odmawianą będzie o godzinie 4 popołudniu Litanja za dusze zmarłych z wystawieniem N. Sakramentu.

Konkluzja nabożeństwa różańcowego odbyła się w kościele OO. Dominikanów nadzwyczaj uroczyście. Już o godzinie 6 rano zebrało się mnóstwo pobożnych, którzy wysłuchali pierwszej wotywy, w czasie której odegrała orkiestra „Harmonji" piękną mszę Freyera. W czasie drugiej wotywy odśpiewało kółko śpiewackie św. Jacka pod dyrekcją ks. Wimbergera „Mszę na dwa głosy". Wreszcie w czasie sumy, którą odprawił wizytator kościoła Bożego Ciała, odśpiewał chór amatorów pod dyrekcja p. Rychlinga mszę Horaka, oraz „Offertorium" i „Graduale" Studzińskiego. Po nieszporach Bractwo różańcowe uroczyście przeniosło Cudowny Obraz Matki Boskiej z kościoła do kaplicy. W czasie tego aktu wykonała odpowiednie kościelne utwory orkiestra „Harmonji".

P. Juljusz Granowski, wydawca i redaktor „Wielkiej Encyklopedji Ilustrowanej" i „Wędrowca", bawił przez parę dni w naszem mieście. Pan G. otrzymał od mistrza Matejki wyłączne prawo reprodukowania jego kartonów do polichromji kościoła Panny Marji; — reprodukcje te kolorowane, ukażą się w „Wędrowcu", z tekstem dyr. Władysława Łuszczkiewicza. Prócz tego p. G. zamówił dla „Wędrowca" powieść u p. Michała Bałuckiego, oraz fejletony u p. K. Bartoszewicza.

Juljusz Kossak wyjechał na parę tygodni do Królestwa.

Z Koła art.-literackiego. P. Myszuga obiecał wieczór ostatni spędzić w Kole art. literackiem. Członkowie, pragnący wziąć udział w tym wieczorze, zechcą się zapisywać do czwartku.

Matejko ukończył portret jednego z adwokatów warszawskich.

Pomnik ś. p. Zyblikiewicza został już kompletnie ukończony i ustawiony na grobie zgasłego marszałka. Całość, którą już swojego czasu opisaliśmy, wykonana według projektu ś. p. Chrośnikiewicza, przedstawia się imponująco. W środku obelisku umieszczony został medaljon przedstawiający rysy ś. p. Mikołaja Zyblikiewicza, odtworzony został z fotograficznem niemal podobieństwem przez A. Błotnickiego. Pomnik wykonany został w pracowni p. Kuleszy, a przyznać należy, że opracowany jest bardzo sumiennie.

Kamień Kościuszki w głównym Rynku przyozdobiony został wczoraj wieńcem, wieczorem zaś oświetlono go kilkunastu lampkami. Kamień będzie i dziś wieczorem oświetlony kosztem Tow. Kościuszki.

Z cmentarza. Wczoraj po południu, pomimo niesprzyjającej pogody wybrało się do grodu umarłych przeszło 3000 osób. — Przed wrotami cmentarnemi rozsiadł się szereg najrozmaitszego gatunku kalek, zbierający obficie rzucany grosz na pacierze za dusze zmarłych U wejścia do cmentarza, w prowizorycznych namiotach zasiadły damy Tow. św. Wincentego à Paulo, oraz Siostry Miłosierdzia, kwestujące na Tow. dobroczynności. Po nieszporach odprawionych za dusze zmarłych, rozpoczęły się „Wypominki Zmarłych", które dopiero wieczorem ustały. — Ze zmierzchem zajaśniały groby, przybrane w wieńce, tysiącem świateł. Tłum snuł się do późnego wieczora po cmentarzu, przystając dłużej na grobach poległych w 1831, 1848 i 1863 r. Przy grobach towarzysze broni poległych, przybrani w czerwone z białem kokardy, pilnowali porządku. Cmentarz do godziny 10 wieczorem był otwarty, a gasnące światła ustąpiły panowaniu ciemności. Ruch dorożek i omnibusów był prawidłowy, a dzięki porządkowi zaprowadzonemu przez policję, nie było żadnego wypadku.

Obraz mistrza Matejki „Konstytucja 3 Maja" odesłany zostanie dziś do Lwowa. W miejsce niego, zostały wystawione dwa piękne portrety pędzla Pochwalskiego. Pierwszy portret przedstawia J. E. prezesa Majera, a drugi dzieci pana P. Oba portrety wykonane są znakomicie. Dalej nadeszły na Wystawę trzy płótna Stachiewicza, „Lirnik", „Jesienne grządki i „Ustronie". Obrazy te przedstawiające nam swojskie tematy, są z wielką prawdą życiową i nadzwyczaj subtelnie wykonane. Wielkie budzi zajęcie obraz większych rozmiarów nadesłany wczoraj na wystawę przez p. Wodzinowskiego, twórcę tegorocznej premji Tow. Sztuk pięknych „Na wiejską nutę". Obraz ten zatytułowany „Chwila natchnienia" przedstawia artystę malarza, zagłębionego w myślach przed świeżo zaczętym obrazem i widzącego przed sobą różne postacie, które pragnie przenieść na płótno.

Obraz ten wielce fantastyczny, był przed miesiącem wystawiony w Monachjum, a dzienniki tamtejsze pochlebnie się o nim wyrażały. Wystawione również zostaną: Rauchhingera „Cyganka", Hirschenberga „Przyjaciółki" i „Z Tyrolu"; Natalji Andriolowej „Lirnik" (grupa z terrakoty) i „Popiersie mężczyzny" (również w terrakocie), oraz panny Boznańskiej „W jesieni". Z powyższych obrazów damy w swoim czasie szczegółowe sprawozdanie.

„Świata" Nr. 21 wyszedł wczoraj z druku i wygląda bardzo pięknie. Winietę rysował Stanisław Jankowski — odbicie jej jest doskonałe. Nowela Kościałkowskiej p. t. „Dura lex, sed lex", napisana ładnie, ma swój wdzięk oryginalny. „Jesień", rysunek Marji Gażyczowej, jest poprostu śliczna „Marzenie artystki" przez Boznańską, zwraca na siebie uwagę i musi się podobać. „Lektorka" Kamieńskiego, zasługuje na wzmiankę sympatyczną. P. Marjan Gawalewicz pisze o Karpińskim. Ciekawe nadzwyczaj są X. Ar. Knisa „Odwiedziny u przyjaciół Krasińskiego". Wiersz Mirjama p. t. „Miesięczna noc nad morzem" jest poetyczny istotnie. Polityczny szkic „Z nad świeżych mogił" wyszedł z pod pióra Nerosa. Pseudonim ten, przezroczysty zresztą bardzo, ukrywa młodego publicystę bardzo utalentowanego. Wizerunki teatru Wielkiego w Warszawie, wykonane są bardzo ładnie — Wspomnienie pośmiertne o ś. p. prof. Kopernickim, napisał p. Adam Dobrowolski.

Z teatru. Sensacyjna sztuka, p. t. „Młynarz i jego córka" Raupacha, ściągnęła wczoraj do teatru tłumy publiczności świątecznej, która słuchała z „wzruszeniem" dziejów miłości dwojga nieszczęśliwych kochanków. Zwłaszcza parter i galerja odczuwały „najgłębiej" naiwny dramat ludowy, oklaskując grę pp. Kałużyńskiej i Wolskiej, jakoteż pp. Wernera, Śliwickiego i Stępowskiego. Na uwagę zasługuje wykonanie w czasie pochodu duchów (obraz VI) drugiej części marsza żałobnego Szopena, przez orkiestrę wojskową. Cieszy nas to bardzo, że w par excellence niemieckiej sztuce kompozytor polski znalazł wcale niepoślednie miejsce, gdyż bądź co bądź cała sztuka nie warta drugiej części żałobnego marsza. Ten nieśmiertelny utwór Szopena wskazał, że dyrekcja byłaby postąpiła bardzo „po polsku", dając fragmenty z „Dziadów" Mickiewicza. Dla Krakowian byłoby to pożyteczniejszem i... przyjemniejszem.

Z Wystawy Tow. Sztuk pięknych. Wczoraj wieczorem w salonach Tow. Sztuk pięknych odegrała orkiestra 13 pułku dwa nowe utwory, a mianowicie: „Taniec Anitry" i „Śmierć Azesa". Dwa te najpiękniejsze ustępy ze Suity Griega „Peer Gynt" odegrane zostały z taką precyzją i smakiem artystycznym, że publiczność zebrana, a było jej przeszło 500 osób, głośno zadowolnienie swe wyrażała. Przed południem zwiedziło wystawę 600 osób.

Z Kasyna powszechnego. Na listopad i grudzień b. r ułożył Zarząd Kasyna powszechnego następujący program: We wtorek, dnia 10 listopada o godzinie $7^1/_2$ wieczorem zebranie męzkie na tak zwaną „gęś św. Marcina". W sobotę, dnia 14 listopada, o godzinie 8 wieczorem koncert muzyki wojskowej. We wtorek, dnia 24 listopada wieczorek z tańcami (za biletami). Początek o godzinie 8 wieczorem. We środę, d. 2 grudnia, Przedstawienie amatorskie. W sobotę, dnia 5 grudnia, zabawa dla dzieci t. z. „Mikołajka" (wkładka na podarki dla dzieci 50 cnt.); początek o godzinie 6 wieczorem. We czwartek, dnia 31 grudnia, tombola w połączeniu z tańcami, początek o godz. 8 wieczorem.

Awantura w ulicy Grodzkiej. Od czasu otwarcia restauracji Dolleińskiej, na ulicy Grodzkiej, nie ma prawie jednej nocy wolnej od awantur, których się dopuszczają zazwyczaj młodzi ludzie, [illegible] sobie przepisy policyjne [illegible] względy przyzwoitości. W nocy z soboty na niedzielę, gromadka owych młodzików, wyszedłszy z piwiarni Dolleińskiej napadła bez przyczyny na obywatela ziemskiego p. N., wymyślając i grożąc mu obiciem. Wezwany na pomoc żołnierz policyjny zamiast aresztować winnych, puścił ich swobodnie i... czepił się znowu niesłusznie napastowanego, którego za odniesione obelgi, chciał w dodatku aresztować. Powyższej awanturze przyglądało się kilku przechodniów i dziwiło się „rozsądkowi" policjanta, biorącego w opiekę awanturników, a przestało się znowu dziwić, że wobec takich stróżów bezpieczeństwa publicznego tak często przytrafiają się awantury w ulicy Grodzkiej

---

REPERTUAR
TEATRU KRAKOWSKIEGO.

We wtorek 3 listopada: Po raz trzeci: *Moja kuzynka*, (Ma Cousine), komedja w 3 aktach Henryka Meilhaca.

We czwartek 5 listopada: (Trzecie czwartkowe przedstawienie) *Grube Ryby*, komedja w 3 aktach Michała Bałuckiego.

PRZYJECHALI do KRAKOWA
dnia 1 listopada.

Hotel Imperial: Henryk Trzecieska, obywatelka z Dąbrowy, Józef Berger, fabrykant z Now. Zjezyna, W. Korytowski, wł. dóbr z Mszany, Władysław Trzecieski z Nowego Sącza, Gustaw Sturm c. k. porucznik z Wadowic, Richard Pivary, c. k. porucznik z Wiednia.

Ostatnia poczta.

Rada państwa.

Na sobotniem posiedzeniu komisji budżetowej omawiano etat ministerjum obrony krajowej. Dep. Kozłowski przedłożył szereg protokółów: zaznaczył przedewszystkiem potrzebę święcenia niedzieli podczas ćwiczeń wojskowych, występował za koniecznością wypłaty odpowiednich kwot krajowej ludności za wyrządzone podczas manewrów szkody, jak również za udzielaniem zapomóg tym żołnierzom, którzy wskutek pracy nad siły podczas ćwiczeń, stali się do służby wojskowej niezdolnymi. Mowca żądał dalej, aby ćwiczenia wojskowe odbywały się nie w czasie zbiorów i gani dotychczasowy proceder oddawania dostaw dla wojska z pominięciem drogi licytacyjnej; wyraził życzenie, aby właściciele ziemscy bezpośrednio o terminach dostaw byli zawiadamiani, — i zaznaczył w końcu uznanie dla komendanta m. Lwowa, ks. Windischgrätza, za usunięcie wielu niedogodności przy tamtejszej intendenturze. Dep. Kaizl podnosi, że wojsko zachowuje się nieprzyjaźnie wobec narodowości.

Minister Welsersheimb odpowiadając poprzedniemu mowcy, zaznaczył, że w wojsku uwzględnia się o ile możności wszystkie narodowości, w wielu jednak wypadkach jest to bardzo utrudnionem, gdyż stosunki narodowościowe w Austrji są bardzo zaostrzone. Życzyćby należało, aby tej walki unikano, — zaznaczyć jednak wypada, że wojsko takowych nigdy nie prowokuje. Zresztą zasada wspólności armji przez konstytucję zaznaczona, musi być ściśle przestrzeganą. W zakładach wojskowych nikt wprawdzie nie zabrania używać rodzinnej mowy — żądać atoli trzeba, aby język służbowy dokładnie był znany i dlatego język niemiecki musi być w codziennem użyciu u tych, którzy nim źle władają. Po wyczerpaniu dyskusji tytuł „obrona krajowa" został uchwalony.

W dyskusji nad tytułem „sól" brali udział z Polaków: dep. Kozłowski i Gniewosz. Tytuł ten został uchwalony wraz z rezolucją projektowaną przez dep. Gniewosza.

Konstantynopol 31 października. Wiadomości tureckie o klęskach powstańców z Yemen, są zupełnie nieprawdziwe. Według autentycznych raportów, stan rzeczy jest następujący: Liczba powstańców wynosi 40.000, są dobrze uzbrojeni, tworzą 20 pułków, dowodzi słynny Szeik Hamid-Eddin. Powstańcy zajmują główne miasta i miejsca obronne; wojsko tureckie jest blokowane w stolicy prowincji, gdzie ma główną kwaterę komenderujący Fedzi basza. W raporcie do seraskieratu żąda on co najmniej przysłania jeszcze 20.000 wojska, inaczej nic zdziałać nie zdoła. Hamid-Edin w imieniu narodu wręczył mu następujące żądanie: uwolnienie od podatków przez lat pięć, następnie zmniejszenie podatków, mianowanie krajowców sędziami i naczelnikiem cywilnym kraju. Fedzi basza odpowiedział z polecenia sułtana, że żądania będą wzięte pod rozwagę, ale poprzednio powstańcy broń złożyć muszą. Hamid odmówił, wojna trwa dalej. Porta robi wszelkie wysiłki, żeby wojsko wysłać.

TELEGRAMY.

Decentralizacja kolei państwowych.

Lwów 1 listopada. Namiestnictwo otrzymało wiadomość z Wiednia, że rząd zgadza się na otworzenie we Lwowie głównego zarządu galicyjskich kolei państwowych. Głównym dyrektorem zarządu ma być p. Kłosowski, dotychczasowy dyrektor lwowskiej dyrekcji ruchu. P. Kłosowski został telegraficznie powołany do Wiednia. Główny zarząd będzie mieć pod sobą dwie dyrekcje ruchu: jedną we Lwowie, drugą w Krakowie.— Dyrektorem ruchu we Lwowie ma być mianowany radca Śladkowski, dotychczasowy dyrektor ruchu kolei Karola Ludwika we Lwowie. W Krakowie ma pozostać dyrektorem ruchu radca Wiktor Kolosvary. Natomiast odrzuca rząd życzenie Koła polskiego w sprawie utworzenia w Galicji osobnej Rady kolejowej.

Traktat handlowy.

Wiedeń 2 listopada. Układy o traktat handlowy z Belgją, prawie zostały ukończone.

Podróże cara.

Królewiec 2 listopada. Wraz z carem i carową udali się do Rosji król i królowa duńscy, oraz księżna Walji. — Pociąg dworski poprzedzał osobny pociąg z urzędnikami, służbą i bagażami.

Zakaz wywozu zboża.

Petersburg 2 listopada. Ogłoszony został zakaz wywozu wszelkiego zboża, z wyjątkiem pszenicy.

Przesilenie gabinetowe w Rumunji.

Kolonja 2 listopada. *Koelnische Ztg.* otrzymuje wiadomość z Bukaresztu, że Cartagiu, skutkiem trudności w uzupełnieniu gabinetu, zamierzył ustąpić. Przesilenie gabinetowe stało się przeto nieuniknionem.

Carmen Silva.

Pallanza 2 listopada. Polepszenie stanu zdrowia królowej rumuńskiej postępuje dalej. Wczoraj wyjeżdżała królowa na spacer; ludność witała ją wszędzie z uszanowaniem.

„Przyjaciel Fritz".

Rzym 2 listopada. Nowa opera Mascagniego „Przyjaciel Fritz", przyjętą została entuzjastycznie przez publiczność. Prawie każdą arję powtarzano; kompozytora wywołano niezliczoną liczbę razy.

Rabusie w pociągach.

Paryż 2 listopada. W wagonie 2 klasy pociągu pośpiesznego, idącego z Hawru do Paryża, dokonano napadu morderczego na śpiącym kupcu Schwabe. Duszony przez rabusia Schwabe obudził się i spostrzegł w rękach napastnika flaszkę z chloroformem i rewolwer. Wywiązała się bójka, w czasie której powiodło się Schwabemu wyrwać napastnikowi rewolwer i tegoż ubezwładnić, a następnie na najbliższej stacji oddać w ręce władzy. Rabuś nie chce wymienić swego nazwiska; jest on Amerykaninem.

Bruksela 2 listopada. W pociągu osobowym na linji Ypres-Ditmude, popełniono napad morderczy na osobie handlarza bydła Rogera, który wiózł 30 000 franków. Śpiący Roger otrzymał kilka uderzeń w głowę dłutem, a gdy ocknął się, rabuś wyskoczył z wagonu i zdołał zbiedz.

Kolonizacja żydów.

Oporto 2 listopada. Do *Novidades* piszą, że policja przesłuchiwała głównego ajenta barona Hirsza, który znaczniejsze obszary gruntów w południowej Ameryce zakupywał od posiedzicieli portugalskich. Rząd portugalski jest przeciwny wykupywaniu gruntów amerykańskich z rąk Portugalczyków. Również przedsięwzięto odpowiednie środki celem przeszkodzenia werbowaniu robotników portugalskich do kolonij żydowskich.

Praga 2 listopada. *Narodni listy* domagają się w artykule wstępnym wysłania do Liberca osobnej komisji śledczej, złożonej z Czechów i Niemców, ażeby w sprawie ekscesów niemieckiej ludności miasta surowe przeprowadzić śledztwo.

Londyn 2 listopada. *Biuro Dalziel* donosi z Nowego Jorku, że poseł Stanów Zjednoczonych Egan, otrzymał od sekretarza stanu Blaine'a rozkaz natychmiastowego opuszczenia Chili i udania się na pokład okrętu „Baltimore".

Londyn 2 listopada. *Times* występuje przeciwko myśli podniesionej przez *Standarda*, co do zbierania składek w Anglji na rzecz głodnych w Rosji.

Lizbona 2 listopada. Dziennik *Novidades* dowiaduje się ze źródła dobrze poinformowanego, że rząd zamierza przeprowadzić radykalne zmiany w administracji kraju. Reforma dokonaną będzie w duchu liberalnym.

C. K. AUSTRJACKIE KOLEJE PANSTWOWE.

WYCIĄG Z ROZKŁADU JAZDY

ważny od 1 października 1891 r., zastósowany do czasu środkowo-europejskiego.

Odjazd z Krakowa (Podgórza)

Godzina	Pociąg	Kierunek
5·— rano	(pociąg osobowy) z Podgórza-Płaszowa.	do Oświęcima. Wieľnia.
5·14 „	(pociąg osob.) z Podgórza-Bonarki.	
2·05 popoł.	(poc. miesz.) z Krakowa (kol. Półn).	
2·27 „	(poc. osob.) z Podgórza-Płaszowa.	
2·46 „	(pociąg osobowy) z Podgórza-Bonarki.	
?·— rano	(pociąg mięszany) z Krakowa (kolej Północna)	do Bielska, Żywca, Zwardonia, Wiednia, Budapesztu, N. Sącza Orłowa, Chyrowa, Stryja.
9·19 „	(pociąg osobowy) z Podgórza-Płaszowa.	
9·40 „	(pociąg osobowy) z Podgórza-Bonarki.	
3·59 popoł.	(pociąg osobowy) z Krakowa (kol. Kar. Ludw.).	do Żywca, Mszany dolnej.
4·44 „	(pociąg osobowy) z Podgórza-Płaszowa.	
4·56 „	(pociąg osobowy) z Podgórza-Bonarki.	
6·55 wiecz.	(pociąg mięszany) z Krakowa (kolej Północna)	do Nowego Sącz Chyrowa, Stryja
7·?6 „	(pociąg osobowy) z Podgórza-Płaszowa.	
7·3? „	(pociąg osobowy) z Podgórza Bonarki).	

Przyjazd do Krakowa (Podgórza):

Godzina	Pociąg	Kierunek
5·2? rano	(p. o.) do Podgórza-Bonarki.	ze Stryja, Chyrowa, Nowego Sącza.
5·41 „	(p. o.) do Podgórza-Płaszowa	
6·02 „	(pociąg mieszany) do Krakowa (kolej Północna).	
6·14 „	(pociąg osobowy) do Krakowa (kolej Karola Ludwika).	
9·6 przedp.	(poc. osob.) do Podgórza-Bonarki.	z Żywca.
9·18 „	(poc osob.) do Podgórza-Płaszowa.	
10·2 „	(poc. osob.) do Podgórza-Bonarki.	Mszany dolnej. z Wiednia Oświęcima,
10·18 „	(poc. osob.) do Podgórza-Płaszowa.	
10·37 „	(poc. miesz.) do Krakowa (kol. półn.)	
10·58 „	(poc. osob.) do Krakowa k. K. L.	
3·?8 popoł.	(pociąg osobowy) do Podgórza-Bonarki	z Budapesztu, Wiednia, Zwardonia, Żywca, Bielska, Stryja. Chyrowa, Orłowa. Nowego Sącza.
3·53 „	(pociąg osobowy) do Podgórza-Płaszowa.	
4·?2 „	(pociąg mięszany) do Krakowa (kolej Północna).	
8·12 wiecz	(pociąg osobowy) do Podgórza-Bonarki	z Oświęcima.
8·28 „	(pociąg osobowy) do Podgórza-Płaszowa	
9·20 „	(pociąg pospieszny) do Krakowa (k. Karola Ludwika)	

Odjazd z Tarnowa:

?·?0 rano (pociąg mięszany) do Orłowa Koszyc, Suchy, Żywca
9·?1 przed. (pociąg osobowy) do Chyrowa, Stryja.
1·27 popo (pociąg osobowy) do Orłowa, Chyrowa, Stryja, Now. Sącza, Dobry.

Przyjazd do Tarnowa:

10·6 przedpoł. (poc. osob.) z Orłowa, Dobry, N. Sącza, Stryja, Chyrowa.
7·2? wiecz. (p. o.) z Koszyc, Orłowa, Żywca, Stryja, Chyrowa.
11·?9 w nocy (poc. miesz.) ze Stryja, Chyrowa

Czas środkowo-europejski jest wcześniejszy od pragskiego o 2 minuty, zaś późniejszy od czasu krakowskiego o 2? min., a od czasu lwowskiego o 36 min., od czasu wiedeńskiego o 6 min., od czasu budapeszteńskiego o 16 i od czasu cieszyńskiego o ?4 min.

Rozkład jazdy w formacie kieszonkowym można być można po cenie 5 cnt we wszystkich stacjach c. k. austr. kolei państwowych lub u konduktorów. 1024(4-?)

Kurs pieniędzy i papierów publicznych.

Kraków 31 października.

	płacą	żądają
Waluty		
Ruble rosyjskie papierowe za 100	120 —	122 —
Marki niemieckie	57 40	58 70
20-to frankówki ważna	9 24	9 34
Rubel srebrny obrączkowy	1 33	1 43
Obligi. Za 100 fl. wart. im. oprócz kuponu bież.		
Wspólna państwowa renta papierowa	91 —	91 80
Galicyjskie obligacje indemnizacyjne	104 —	105 —
4% galicyjskie Obligacje propinacyjne 26-letnie	91 50	92 40
6% galicyjska pożyczka krajowa	103 50	105 —
4½% „ „	98 —	98 75
4% Obligacje komun. galic. Banku krajowego	101 —	101 75
4% Listy likwid. Królestwa Polskiego za 100 r. im. wart. oprócz kuponu bież. w rublach i kop.	96 50	98 —
Listy zastawne i dłużne. Za 100 fl. im. wart. oprócz kuponu bieżącego.		
4½% Listy zast. gal. Banku krajowego	98 —	98 75
4% „ „ Tow. kred. ziem. we Lw. nieokr.	97 —	98 —
4% „ „ „ „ „ „ „ 41 let.	94 50	95 50
4% „ „ „ „ „ „ „ 56 let.	94 25	95 —
4% „ „ „ „ „ „ „ 52 let.	99 —	99 80
5% Listy zast. gal. Banku hipot. we Lw. prem.	108 —	108 80
5% „ „ „ „ „ „ niep.	100 40	101 —
4½% „ „ „ „ „ „	98 30	99 —
6% Listy zast. Zakł. kred. ziem. w Krak. 36 let.	100	101 —
6% Listy dłużne Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie *w likwid.*	59 —	62 —
5% Listy dłużne Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie *w likwid.*	52	54 —
5% Listy zastawne Tow. kredytowego ziemskiego Królestwa Polskiego z r. 1869 Lit. A za 100 rub. im. w. oprócz kuponu bież. w rub. i kop.	99 —	100 50
Akcje kolejowe i bankowe prócz kuponu bieżącego.		
Kolei Karola Ludwika po 210 złr	204 —	207 —
„ Lwowsko-Czerniowieckiej „ 200 „	234 —	238 —
Galicyjskiego Banku hip. we Lwowie „ 200 „	304 —	308 —
Banku galic. dla handlu i przemysłu w Krakowie „ 200 „	— —	— —
Losy.		
Miasta Krakowa	22	23 —
„ Stanisławowa	27 50	29 05
Towarzystwa austrjackiego czerwonego Krzyża	17 —	18 —
„ węgierskiego „	11 —	12 50
„ włoskiego „	12 —	13 40
Bazylika Buda-Pesztu	6 50	7 50

Wydawca naczelnyi redaktor: Dr. Józef Orłowski. Druk. Wł. L. Anczyca i Spółki, pod zarz. Jana Gadowskiego. Odpowiedzialny za Redakcję: Franciszek Głowacki.